



## W powiecie wołomińskim „kibicujemy rodzinie”

Rozmowa ze starostą wołomińskim Piotrem Uścińskim

Panie starosto, objął pan swoim patronatem ubiegłoroczną powiatową „Samochodową randkę małżeńską”, a także czerwcową edycję tego wydarzenia. Czy podobnie jak pomysłodawcy Randki sądzi pan, że wspólne obejrzenie właściwego filmu może uratować małżeństwo?

Wyprawa do kina we dwoje może być doskonałym wstępem do mądrej rozmowy na temat wzajemnych relacji. Myślę, że brak umiejętności komunikowania się dwojga ludzi w związku jest najczęstszą przyczyną nieporozumień małżeńskich. Gdy przestajemy ze sobą rozmawiać, oddalamy się od siebie, a codzienne rodzinne kłopoty urastają do rangi problemów. Zachęcając do udziału w randce, podsumowujemy parom możliwość nawiązania spokojnego dialogu. Po seansie filmowym można wziąć udział w interaktywnej audycji radiowej lub tylko wspólnie posłuchać, co o swoich małżeńskich perypetiach mówią inni i tym samym spojrzeć na własne problemy z innej perspektywy. Trzecim



Starosta Piotr Uściński

etapem filmowej randki może być zalogowanie się na stronie internetowej i odbycie sześciotygodniowego kursu małżeńskiego. W ubiegłym roku wzięło w nim udział ponad dwa tysiące par w całej Polsce. W czerwcu podobna randka odbyła się pod hasłem „Kibicuj Rodzinie”.

**Film pokazany w czasie listopadowej randki – „Ognioodporny” wzruszył pana do łez.**

I nie wstydzę się takiej reakcji. Ten film w poruszający sposób pokazuje, że wystarczy, aby jedna ze stron wykazała się determinacją w ratowaniu związku i wszystko

może się zmienić na lepsze. Dowodzi też, że do naprawy małżeństwa przydaje się czasami znajomość najprostszych metod. Nie można na przykład czekać, aż współmałżonek pierwszy wyciągnie rękę – pracę należy zacząć od siebie. Myślę, że „Ognioodporny” pomógł wielu małżeństwom. Sam miałem w swoim otoczeniu znakomity przykład jego terapeutycznego oddziaływania na parę będącą wówczas w kryzysie. Warto podkreślić, że randki nie są kierowane jedynie do małżeństw przeżywających kłopoty, poprawiają także relacje w szczęśliwych związkach.

Czytaj dalej - str. 2

# W powiecie wołomińskim „kibicujemy rodzinie”

Dokończenie ze str. 1

Z kolei film „Odważni” pokazany w ramach „Kibicuj Rodzinie” traktuje o specyficznym rodzaju męstwa związanego z byciem mężem i ojcem.

Tak, bo czasem trzeba dużo męstwa, żeby odejść z pracy, którą się kocha, aby poświęcić więcej czasu rodzinie, a zwłaszcza dzieciom, które w okresie dorastania szczególnie potrzebują ojca. Ja na szczęście nie stanąłem jeszcze nigdy przed takim dylematem, choć ubolewam, że z racji swoich obowiązków nie mogę spędzać wszystkich weekendów z rodziną. To chyba utrapienie większości współczesnych ojców: ciągłe poczucie braku czasu. Mnie także zdarzyło się kiedyś np. skrócić posiedzenie, aby zdążyć na występ córki w szkolnym przedstawieniu. Wychodzę z założenia, że dzieciństwo naszych dzieci jest tak krótkie, że nie uda się już nigdy nadrobić straconych chwil. Staram się tak organizować pracę, aby jak najmniej kolidowała z obowiązkami względem rodziny. I odwrotnie – rodzina też musi zrozumieć moje zaangażowanie w pracę i planować swój czas tak, abyśmy wszyscy byli zadowoleni.

Przyznał pan kiedyś, że pańska kariera polityczna zaczęła się trochę przez przypadek.

Zacząłem jako samorządowiec, byłem przez dwie kadencje radnym w Ząbkach. Równolegle pracowałem w swoim zawodzie jako kierownik projektów informatycznych i nie wiązałem przyszłości z polityką. Dopiero wybór na wicestarostę, a potem na starostę, uświadomił mi, że podjąłem ważne zobowiązania wobec swoich wyborców i powinienem wywiązać się z nich najlepiej jak potrafię. Wykształcenie inżynierskie pomaga mi w wykonywaniu obecnej pracy, która w dużej mierze polega także na podejmowaniu decyzji o inwestycjach technicznych. To, że mogę brać czynny udział w dobrych przemianach, które zachodzą w naszym powiecie, bardzo mnie cieszy.

**Od kilku lat powiat wołomiński przeżywa swoisty boom inwestycyjny.**

Dotyczy to zwłaszcza terenów położonych bliżej Warszawy: Ząbek, Marek, Zielonki, ale też Radzy-



mina i samego Wołomina. Powstaje wreszcie porządna infrastruktura wodna i kanalizacyjna, poprawia się stan dróg, buduje się dużo nowych domów. Powiat zmienia się na naszych oczach.

## Doradca – Biuletyn Informacyjny Obywatelskiego Biura Porad

**Adres redakcji:** Tłuszcz, ul. Powstańców 9, tel. 29 646 23 51

**Redaktor naczelna:** Marianna Pszczółkowska | marianna.pszczolkowska@obywatelskiebiuroporad.pl

**Wydawca:** Stowarzyszenie „Kastor – Inicjatywa dla Rozwoju”

**Druk:** Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia

Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadsyłanych tekstów.



z ducha równiny mazowieckiej. Będzie to ciekawe, warte odwiedzenia miejsce na mapie turystycznej Mazowsza.

**Dla wielu rodzin z powiatu wołomińskiego udział w wydarzeniach kulturalnych bywa trudny, przede wszystkim ze względu na wysokie koszty dojazdu.**

Dlatego staramy się, aby od września tego roku wprowadzić zniżkę na bilety ZTM dla rodzin wielodzietnych z naszego powiatu. Ułatwi to wyprawy całych rodzin do kin, teatrów, warszawskiego ZOO czy Centrum Nauki. Takie wycieczki, czas spędzony wspólnie z rodzicami znaczą dla dzieci więcej, niż drogie prezenty. Marzy mi się, aby troska o dobro rodziny przyświecała większości codziennych działań w naszym powiecie. Mamy tu już sporo osiągnięć, na przykład dobrze rozwinięty system pomocy dla rodzin zastępczych i prężnie działający Ośrodek Pomocy Rodzinie. Opracowujemy cały program działań prorodzinnych starostwa. Ważne są wszelkie dobre inicjatywy. Warto przypominać o wartości rodziny i o wadze, jaką powinno się nadawać sprawom rodziny w codziennym życiu. Chciałbym, aby akcja „Kibicuj Rodzinie” nie zakończyła się w naszym powiecie razem z mistrzostwami Euro 2012. W rozgrywkach o dobro rodziny mecze odbywają się przecież codziennie przez cały rok i wszyscy gramy w nich jednocześnie i w obronie, i w ataku.

**Dziękuję za rozmowę.**

**Marianna Pszczołkowska**

Więcej informacji na temat Małżeńskiej Randki na stronie: [www.kibicujrodzinie.pl](http://www.kibicujrodzinie.pl) ■

### **A co z gminami wiejskimi skupionymi wokół Tłuszcz?**

Ze względu na swoje walory krajobrazowe i turystyczne wybierają one trochę inną drogę rozwoju, ale tam także dużo zmienia się na lepsze. Przykładem inwestycji korzystnej dla tych terenów może być rewitalizacja renesansowego zespołu parkowo-pałacowego w Chrzęsnem. Mamy nadzieję, że stanie się on centrum edu-

kacyjno-kulturalnym dla okolicznych gmin i nie tylko dla nich. Zespół specjalistów opracowuje szeroki program wystaw, koncertów, spektakli, imprez plenerowych, a także warsztatów i zajęć dla okolicznych mieszkańców, tak, aby pałac przez cały rok tętnił życiem. Patronem tej placówki będzie Cyprian Kamil Norwid, który w niedalekiej okolicy spędził dzieciństwo i wczesną młodość, a którego twórczość wyrosła

# Małżeństwo pod kroplówką

Rozmowa z psychologiem i psychoterapeutą psychoanalitycznym Dawidem Sołomianko, organizatorem i kierownikiem Specjalistycznej Poradni Rodzinnej w Wołominie

Specjalistyczna Poradnia Rodzinna działa w Wołominie od 2005 roku, a głośno było o niej zimą tego roku, kiedy grupie waszych psychologów udało się objąć natychmiastową pomocą ponad siedemdziesięciu pogorzalców – ofiary pożaru w centrum miasta.

Działaliśmy wtedy w sytuacji wyjątkowej i rzeczywiście szybko zorganizowaliśmy pomoc psychologiczną w ramach tzw. interwencji kryzysowej. Możli-

we było to dzięki zatrudnionym w poradni specjalistom. Pomocne w naszej pracy było zgromadzenie poszkodowanych w jednym miejscu, co znacząco ułatwiło nawiązanie kontaktu, zdiagnozowanie ich stanu i określenie formy najbardziej odpowiedniej dla nich pomocy.

**Obecność psychologów w sytuacjach kryzysowych nikt już nie dziwi. A czy w życiu codziennym ludzie nie umijęć sobie na przykład poradzić z kryzysem we własnym małżeństwie, zdają sobie sprawę, jak ważna jest pomoc osoby z zewnątrz?**

Ta świadomość jest chyba coraz bardziej powszechna. Świadczą o tym długie kolejki do naszej placówki. W ramach poradni swą pomoc oferuje psychiatra, czterech psychoterapeutów, dziesięciu psychologów i prawnik. Mimo to na pierwsze spotkanie ze specjalistą trzeba czekać około trzech miesięcy. I trudno to tłumaczyć specyfiką naszego miasta – dużym przemieszaniem środowisk i nagromadzeniem problemów. Myślę, że konflikty małżeńskie, rodzinne dotyczą wszystkich grup społecznych i są znamiennie dla naszych czasów.

**Czy możecie pomóc, kiedy do poradni zgłasza się tylko jedna ze stron małżeńskiego sporu?**

Doświadczenie pokazuje, że ta druga też wkrótce się pojawia, choćby z lęku, że jakieś decyzje, na przykład o sprawie sądowej, zapadną bez jej wiedzy. Obawa przed sądem jest uzasadniona, bo z mojej wiedzy wynika, że kiedy sprawa rodzinna trafia na wokandę, to obie strony tracą w pewien sposób kontrolę nad dalszym biegiem wydarzeń, a na sali sądowej rozgrywają swojego rodzaju wojnę przeciw sobie. Liczy się wtedy podział majątku, orzeczenie winy, sprawa kontaktów z dziećmi, alimenty. W sądzie rzadko jest miejsce na pojednanie, tam każdy chce wygrać swoją sprawę. Nasza poradnia daje obu stronom szansę na wyciszenie emocji, na spokojne przemyślenie własnej sytuacji bez ingerencji rodziny, znajomych, adwokatów. Przychodząc do psychologa, nic się nie ryzykuje, a zyskuje wolność, bo jest tu czas, aby nad każdym krokiem spokojnie się zastanowić, a z każdego posunięcia można się wycofać.

Dajemy wsparcie, nie rozwiązujemy konfliktu, ale pomagamy skierować go na tor własnych decyzji obojga partnerów.



Dawid Sołomianko

## Jak wygląda pierwsze spotkanie z psychologiem?

Wysłuchujemy obu stron, aby dowiedzieć się, w jakim miejscu konfliktu się znajdują, czego od siebie chcą, kiedy i jak zaczął się rozpad relacji, czy jeszcze widzą się nawzajem i choć trochę rozumieją. Potem wybieramy rodzaj terapii, której wynikiem ma być przybliżenie obu stron do siebie. Pracuję w nurcie psychoanalitycznym, stąd specyfiką mojego podejścia jest oddzielny kontakt z każdym ze współmałżonków, a co pewien czas spotykam się z obojgiem jednocześnie. Natomiast moja koleżanka – terapeutka rodzinna – pracuje z parami. Specyfiką terapii małżeńskiej jest to, że nie ma tu, jak w przypadku leczenia choroby, żadnej normy zdrowia. Nie ma bowiem wzorca małżeństwa idealnego, do którego mamy dążyć, nie możemy narzucać jak powinien działać dobry związek, bo każdy tworzy go sobie inaczej.

## Chorobę można pokonać lekarami.

Ale nie mamy wpływu na jej powstanie. A konflikt małżeński „wypracowaliśmy” zwykle sami, a na swoją aktywność, decyzje, postawy mamy jednak wpływ. Psychologowi łatwiej jest pracować z kimś, kto sam doprowadził do trudnej sytuacji, bo może mu pomóc z niej wyjść. Taka osoba dalej dysponuje potencjałem naprawczym, ma dostęp do innych nadal nieźle funkcjonujących sfer swojego życia, jak pozostałe relacje rodzinne czy choćby praca. Sytuacja komplikuje się nieco w przypadku rodzin, gdzie problem ma podłoże w uzależnieniach czy zaburzeniach psychicznych.

## Czy każda terapia kończy się powodzeniem?

Niestety nie, ale tu też sukces terapii jest nieco inaczej definiowany. Powodzeniem jest już często podjęcie decyzji o nierozchodzeniu się lub rozpoczęcie wspólnej terapii. Najłatwiej pracuje się z parami, gdzie jest do pokonania konkretny problem. Już sam fakt, że się zgłaszają, szczególnie, kiedy robi to mężczyzna, jest pierwszym bardzo ważnym krokiem w terapii. Czasem wystarczy pokazać obojgu, że to, co z zaciekłością atakują, jest czymś dla nich bardzo ważnym, na przykład dawna czułość, bliskość. Nazywam to przywracaniem dobrego w związku. Każda terapia ma swoje etapy: szukamy wspólnych dla obojga celów, zbliża ich to, że rozmawiają z tym samym psychologiem i z czasem są już w stanie się ze sobą komunikować.

## Czy wiek małżonków ma tu znaczenie?

Niewątpliwie najlepiej pracuje się z młodymi małżeństwami. One najczęściej nie umieją być ze sobą, bo nikt tego nie uczy w szkole. Czasami wystarczy pokazać kilka prostych sposobów ułatwiających komunikację i już jest lepiej. Wiele też zależy od motywacji obojga, bo współczesna młodzież przyzwyczajona do tego, że zawsze ma być przyjemnie, z trudem przyjmuje do wiadomości, że małżeństwo to także codzienna ciężka praca i że czasami trzeba dać coś od siebie.

Starsze małżeństwa rzadko pojawiają się w naszej poradni. Trudniej je naprawiać, bo działają zwykle według utartych schematów, mają wieloletnie nawyki i przyzwyczajenia, a także zadawnione urazy. Zdają sobie zwykle sprawę,

że rozwód niewiele zmieni, bo w starszym wieku trudno znaleźć nowego partnera. Skupiają się często na własnym zdrowiu, nie przywiązując już większego znaczenia do jakości wzajemnych relacji. Czasami trzeba pomóc obojgu radzić sobie z emocjami, aby ich związek przetrwał kolejny kryzys. Niekiedy wystarczy uświadomić dojrzałym małżeństwom, że nie warto tracić czasu i zdrowia na wieczne kłótnie i przepychanki.

## Jak pan ocenia kondycję polskich rodzin?

Nie jest tak źle, bo rozpada się „tylko” co trzecie małżeństwo. Niedawno odwiedziła poradnię grupa norweskich psychologów, aby poznać nasze pomysły na naprawianie rodzin, bo w ich kraju tylko 20 procent związków trwa dłużej niż pięć lat. ■

Dziękuję za rozmowę.

Marianna Pszczołkowska

Specjalistyczna Poradnia Rodzinna w Wołominie  
ul. Legionów 78  
tel: 22 776 44 95, 96  
www.pcrwolomin.pl

Punkt Pomocy Dziecku i Rodzinie przy OPS  
Tłuszcz ul. Kościuszki 7  
tel: 29 757 32 40

Ośrodek Pomocy Rodzinie w Kryzysie  
Kobyłka ul. Wołomińska 1  
tel: 22 786 12 03

OPS Zielonka  
ul. Literacka 20  
tel: 22 781 03 51

# Rozwód a separacja

## – podobieństwa i różnice

---



**R**ozwód nie jest jedynym sposobem na formalne rozstanie współmałżonków. Wiele małżeństw wybiera separację, gdyż łatwiej uzyskać ją w sądzie, a ponoszone koszty są niższe. Ponadto separacja jest rozwiązaniem mniej drastycznym niż rozwód i odwracalnym. Rozwód przekreśla bowiem związek małżeński definitywnie, separację natomiast można znieść i gdy zły okres minie, przywrócić pełnię małżeństwa.

### Kto może żądać orzeczenia separacji?

Sąd orzeka o separacji na żądanie któregoś z małżonków. Z takim żądaniem może wystąpić także małżonek, który jest winny powstania w małżeństwie zupełnego rozkładu pożycia. Wniosek w sprawach o separację na zgodną prośbę małżonków składa się do sądu okręgowego, w którego okręgu małżonkowie wspólnie zamieszkują lub do sądu znajdującego się w miejscu ich wspólnego pobytu (art. 567<sup>1</sup> kpc). Jeżeli małżonkowie nie mają wspólnego miejsca zamieszkania ani pobytu, wniosek należy zgłosić w sądzie właściwym dla jednego z małżonków zgodnie z art. 508 kpc, tj. do sądu miejsca zamieszkania wnioskodawcy, a w przypadku braku miejsca zamieszkania – sądu miejsca jego pobytu. Zgodnie z Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym,

jeżeli małżonkowie nie mają wspólnych małoletnich dzieci, sąd może orzec separację na podstawie ich zgodnego żądania. W tym wypadku sąd nie orzeka o winie rozkładu pożycia. Następują wtedy takie skutki, jak wówczas, gdy żaden z małżonków nie ponosi winy. Jeżeli jeden z małżonków żąda orzeczenia separacji, a drugi orzeczenia rozwodu i żądanie to jest uzasadnione, sąd orzeka rozwód. Jeżeli jednak orzeczenie rozwodu nie jest dopuszczalne, a żądanie orzeczenia separacji jest uzasadnione, sąd orzeka separację

### Przesłanki pozytywne

Przesłanką pozytywną (czyli taką, która musi wystąpić) do orzeczenia rozwodu i separacji przez sąd jest ustalenie, że pomiędzy małżonkami nastąpił zupełny rozkład pożycia. Dodatkowo w przypadku roz-

wodu istnieje obowiązek wykazania przed sądem, że rozkład pożycia ma cechy trwałości. Różnica w porównaniu z przesłankami pozytywnymi rozwodu (zupełny i trwały rozkład pożycia) polega na tym, że dla separacji przewiduje się przesłankę zupełnego rozkładu pożycia, nie jest natomiast konieczne, ażeby rozkład był także trwały. W doktrynie prawa rodzinnego i orzecznictwie sądów przyjmuje się, że zupełny rozkład pożycia małżeńskiego to stan polegający na ustaniu więzi uczuciowych, fizycznych i gospodarczych między małżonkami. Natomiast rozkład trwały to rozkład tak głęboko posunięty, że nie ma już szansy, by małżonkowie odbudowali łączące ich więzi.

### Przesłanki negatywne

Wyróżnia się trzy przesłanki negatywne (czyli takie, które nie mogą



zaistnieć) do orzeczenia rozwodu. Zgodnie z kodeksem rodzinnym i opiekuńczym – mimo zupełnego i trwałego rozkładu pożycia – orzeczenie rozwodu nie jest dopuszczalne, jeżeli wskutek niego miałyby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków albo z innych względów orzeczenie rozwodu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Rozwód nie jest również dopuszczalny, jeżeli żąda go małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia, chyba że drugi małżonek wyrazi zgodę na rozwód lub odmowa jego zgody na rozwód jest w danych okolicznościach sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

W przypadku separacji ustawodawca powtórzył dwie pierwsze przesłanki negatywne (w postaci niemożności orzeczenia separacji przez sąd, jeśli w ten sposób miałyby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków albo z innych względów orzeczenie rozwodu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego). Nie występuje natomiast trzecia negatywna przesłanka w postaci żądania separacji przez małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia i braku zgody na powyższe drugiego małżonka. Oznacza to, że sąd może orzec separację także na żądanie małżonka wyłącznie winnego i mimo sprzeciwu drugiego małżonka.

### **Skutki rozwodu i separacji**

Rozwiązanie małżeństwa przez rozwód skutkuje jego ustaniem. Z datą uprawomocnienia się wyroku ustaje również ustrój małżeńskiej wspólności ustawowej. Od tego momentu każdy z małżonków może zawrzeć nowy związek małżeński. Orzeczenie rozwodu jest nieodwołalne, co oznacza, że nie można powrócić do stanu poprzedniego (co nie oznacza, że te same osoby nie mogą ponownie wstąpić w związek małżeński).

W przypadku separacji ustaje

także małżeńska wspólność ustawowa. Jednak małżonkowie będący w separacji nie mogą zawrzeć nowych związków małżeńskich, bo wówczas popełniliby przestępstwo bigamii. Nie mogą też wrócić do poprzednich nazwisk, co jest możliwe w przypadku rozwodu. W ciągu trzech miesięcy od chwili uprawomocnienia się orzeczenia rozwodu małżonek rozwiedziony, który wskutek zawarcia małżeństwa zmienił swoje dotychczasowe nazwisko, może przez oświadczenie złożone przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego powrócić do nazwiska, które nosił przed zawarciem małżeństwa. Taka sytuacja nie jest możliwa w przypadku orzeczenia separacji.

### **Wpływ separacji na władzę rodzicielską**

Orzeczenie o separacji nie zrywa więzi rodzinnych, małżonkowie pozostają nadal rodziną. Sąd może ze względu na dobro dziecka pozostawić władzę rodzicielską obojgu rodzicom. Możliwe jest ograniczenie władzy jednemu z rodziców i powierzenie drugiemu. Sąd orzekając o separacji może orzec o zawieszeniu lub pozbawieniu władzy rodzicielskiej. W większości przypadków sąd orzeka o pozostawieniu pełnej władzy rodzicielskiej obojgu małżonkom.

### **Separacja a wspólny majątek małżonków**

Orzeczenie separacji powoduje powstanie między małżonkami rozdzielności majątkowej. Nie może być ona zmieniona w drodze umowy. Ustrój rozdzielności majątkowej polega na tym, że każdy z małżonków zachowuje zarówno majątek nabyty przed powstaniem ustroju, jak i nabyty później oraz zarządza całym swoim majątkiem samodzielnie. Nie ma małżeńskiego majątku wspólnego, a każdy z małżonków ma jedynie swój majątek osobisty. Na wniosek jednego z małżonków

sąd może w wyroku orzekającym separację dokonać podziału majątku wspólnego.

Małżonkowie w separacji mają względem siebie większe obowiązki niż małżonkowie, którzy zdecydowali o rozwodzie. Osoby żyjące w separacji, jeśli są ku temu powody (tzw. względy słuszności), mają obowiązek wzajemnej pomocy. Ponadto była żona lub mąż może płacić drugiemu małżonkowi alimenty w okresie do 5 lat, i tylko sądownie można domagać się przedłużenia tego okresu. W przypadku separacji natomiast takie ograniczenia nie istnieją.

### **Odpowiedzialność separowanych małżonków za zobowiązania**

Najważniejszą kwestią przy ustalaniu odpowiedzialności za zobowiązania jest czas, w którym zostały one zaciągnięte. Jeżeli zobowiązanie powstało w trakcie trwania małżeństwa i przed orzeczeniem separacji, odpowiedzialność ponosić będą wspólnie małżonkowie. Jeśli jednak miało to miejsce po orzeczeniu separacji przez sąd, to każdy małżonek będzie odpowiadał samodzielnie za swoje długi.

### **Zniesienie separacji**

Sąd na zgodne żądanie małżonków może orzec o zniesieniu separacji. Następuje powrót do sytuacji sprzed orzeczenia o separacji. Dotyczy to m.in. ustroju rozdzielności majątkowej. Na zgodny wniosek małżonków sąd znosząc separację może utrzymać ustrój rozdzielności. Jeżeli w rodzinie są małoletnie dzieci, sąd znosząc separację powinien orzec o władzy rodzicielskiej nad nimi. ■

**Adwokat Karol Trzaska**  
prowadzący Kancelarię  
Adwokacką w Kobyłce  
z Oddziałem w Warszawie  
[www.adwokat-trzaska.pl](http://www.adwokat-trzaska.pl)

# Każdy stawia na swoim

Rozmowa z Agnieszką Szelągowską, mediatorką ze Stowarzyszenia Mediatorów Rodziny



**Czy zgłaszają się do pani pary, które mówią wprost, że mediacja jest dla nich ostatnią deską ratunku?**

Tak, bywa, że ludzie w związkach tak zaplątują się w konflikty, że nie są w stanie sami sobie z nimi poradzić i właściwie przestają ze sobą rozmawiać. Niektórzy chcą naprawić relacje, ale nie potrafią sami uzgodnić zasad, na jakich je oprą. Inni znów chcą się rozstać, ale nie umieją rozwiązać zagmatwanych spraw związanych z rozwodem. Większość działa pod wpływem emocji.

**Co im pani radzi?**

Moja rola jako mediatorki nie polega na udzielaniu porad ani podsuwaniu rozwiązań. Moim zadaniem jest wysłuchać obu stron, a następnie pomóc im uporządkować zagmatwane sprawy. Mam przekonanie, że osoby które przychodzą do mnie ze swoim kłopotem, potrafią same mu zaradzić, są w stanie pokierować własnym życiem. Nie jestem od nich mądrzejsza. Pomagam im tylko podjąć ich własne decyzje, dbając, by mieli jak najwięcej danych.

**A gdy przychodzi tylko jedna strona?**

W mediacji obowiązuje zasada dobrowolności, dlatego nie mogę nikogo do niej przekonać ani wyrzucić jakiegokolwiek presji. Niekiedy na prośbę osoby zainteresowanej, inicjującej mediację, objaśniam tej drugiej, na czym cały proces polega, bo niechęć do wzięcia udziału w mediacji wynika często z niewiedzy. Jednak obie strony konfliktu muszą się zgłosić z własnej woli. Jest to pierwszy, bardzo ważny krok do nawiązania porozumienia.

**Co dzieje się na pierwszym spotkaniu?**

Przedstawiamy się sobie, poznajemy nawzajem. Ten pierwszy etap nazywam czasem monologiem mediatora, bo to ja robię wprowadzenie, ustalam role, objaśniam zasady, według których będziemy pracować. Ale coraz częściej trafiają do mediacji osoby, które już mają wstępną wiedzę i często pierwszy etap przebiega w dialogu z osobami uczestniczącymi w niej.

**Drugi etap to czas wypowiedzi obu stron konfliktu?**

Tak, każda ze stron może tu opowiedzieć o kłopotcie, z którym przyszła, a także o swoich oczekiwaniach wobec mediacji. Zadaję tu dodatkowe pytania, aby dobrze poznać istotę sprawy i to, co doprowadziło do nieporozumienia, konfliktu, kryzysu.

W trzecim etapie na chwilę przejmuję głos. Nie staję po żadnej ze stron, tylko na podstawie tego, co usłyszałam, staram się nazwać problemy i sformułować tematy do omówienia. I tak na przykład para w sytuacji okołorozwodowej ma tu zazwyczaj

do ustalenia zasady dalszej opieki nad dziećmi, podziału mieszkania czy majątku, kontaktu dzieci z dalszą rodziną i bliskimi.

**A czy jest miejsce na zdefiniowanie potrzeb każdej ze stron?**

To etap czwarty, chyba najważniejszy, bo obie osoby po wypowiedzeniu swoich oczekiwań i potrzeb nagle widzą, że ich interesy wcale nie są sprzeczne, przynajmniej częściowo. Na przykład oboje zgodnie dążą do tego, aby dzieci jak najmniej ucierpiały z powodu ich rozstania. Przestają się nawzajem obwiniać, skupiają na rozwiązaniu problemu, na tym, co łączy. To powoduje, że mediacje ruszają do przodu. Na tym etapie można też wyjaśnić wiele nieporozumień, intencji, które stały za słowami. Można też nazwać różnice i te obszary, w których nie ma porozumienia, a trzeba znaleźć jakieś rozwiązanie.

**Czy to początek porozumienia?**

Może nie następuje zgoda, ale uspokojenie, wyciszenie wrogich emocji. To pozwala na spokojną rozmowę, na negocjowanie rozwiązań zgodnych z oczekiwaniami obojga. Odbywa się to często na zasadzie burzy mózgów: obie strony zgłaszają jak najwięcej dobrych dla siebie rozwiązań, a potem stopniowo zawężamy listę do tych najważniejszych, najbardziej satysfakcjonujących. To piąty etap mediacji.

**A następny?**

W szóstej, ostatniej części, zajmujemy się wspólnie redagowaniem porozumienia. Spisujemy szczegółowo wszystko to, na co zgodziły się obie strony. I tym porozumieniem kończymy mediację.



## Plan wychowawczy – porozumienie rozstających się rodziców

Struktura sześciu etapów, której przestrzegamy w naszym Stowarzyszeniu, bardzo pomaga w porządkowaniu całego procesu. Inni mediatorzy mogą korzystać z innych standardów, ale stopniowość, rozłożenie w czasie kolejnych wydarzeń mediacji zawsze obowiązuje.

### Ilu potrzeba spotkań z mediatorem, aby osiągnąć porozumienie?

Czasami wystarczą dwa półtoragodzinne posiedzenia, bywa też, że potrzeba pięciu. To zależy od tego, jak skomplikowana jest sprawa, ile rzeczy trzeba ustalić.

### Czy zdarza się, że w wyniku mediacji pary odstępują od decyzji o rozwodzie?

To zależy od etapu konfliktu i od nastawienia, z jakim przychodzą. Często obserwuję, że małżeństwa czy związki, w których obu stronom zależy na poprawieniu relacji, wychodzą z opresji zwycięsko. Cieszę się, gdy mogę im w tym pomóc. ■

Dziękuję za rozmowę.

Marianna Pszczołkowska

W chwili podjęcia decyzji o separacji bądź rozwodzie małżonkowie – rodzice powinni porozumieć się w sprawach związanych z przyszłością swojego potomstwa. Najlepiej byłoby, gdyby stworzyli wspólny plan opieki nad dziećmi i ich jak najlepszego wychowania.

Ustawa z 6 listopada 2008 r. nowelizuje Kodeks rodzinny i opiekuńczy ( Dz. U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59późn. zm.) Wprowadzone zmiany obowiązują od 13 czerwca 2009r. i rozszerzają artykuł 58, a ich celem jest ochrona interesu dzieci. Artykuł 58 § 1 kro brzmi: *„W wyroku orzekającym rozwód sąd rozstrzyga o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem obojga małżonków i o kontaktach rodziców z dzieckiem oraz orzeka, w jakiej wysokości każdy z małżonków jest obowiązany do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka. Sąd uwzględnia porozumienie małżonków o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie, jeżeli jest ono zgodne z dobrem dziecka. Rodzeństwo powinno wychowywać się wspólnie, chyba że dobro dziecka wymaga innego rozstrzygnięcia.”* Ponadto w § 1a wskazano, iż *„Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka. Sąd może pozostawić władzę rodzicielską obojgu rodzicom na ich zgodny wniosek, jeżeli przedstawili porozumienie, o którym mowa w § 1, i jest zasadne oczekiwanie, że będą współdziałać w sprawach dziecka.”*

Porozumienie rodziców w sprawie dzieci powinno więc określać ich prawa i obowiązki względem potomstwa. Ustawa nie precyzuje formy porozumienia, ale najlepszą wydaje się być forma pisemna. Ustawodawca wskazuje, że rodzeństwo powinno wychowywać się razem, jednak każda sprawa rozpatrywana jest indywidualnie i jeżeli jest to możliwe, należy uwzględnić przy tym wolę dziecka i jego stopień dojrzałości.

Przygotowywanie porozumienia wymaga współpracy rodziców. Jeżeli

rodzice nie będą mogli dojść do zgody w kwestiach władzy rodzicielskiej i spraw mających z nią związek, sąd ma prawo ograniczyć władzę rodzicielską obojgu lub jednemu z rodziców. Niejednokrotnie konflikty między rodzicami zostają rozszerzone na dzieci, a to nie służy ich dobru.

Ustawodawca nie wskazuje, jak porozumienie ma wyglądać, jednak praktyka sądowa określiła, co powinno znaleźć się w treści dokumentu. Są to m.in. ustalenia w kwestii:

- władzy rodzicielskiej i miejsca zamieszkania dziecka,
- kontaktów z rodzicami (w jaki sposób i kiedy dziecko będzie widywać się z rodzicem, z którym nie zamieszkuje na stałe),
- wakacji, ferii, świąt (np. w których miesiącach dziecko spędza wakacje z matką, a w których z ojcem; czy pierwszy dzień świąt będzie zawsze spędzany u jednego rodzica czy może na przemian),
- edukacji (w jaki sposób rodzice będą podejmowali decyzje dotyczące wyboru szkoły, zajęć pozalekcyjnych),
- zdrowia (kto będzie podejmował decyzje związane ze stanem zdrowia, wyborem lekarzy),
- finansów (kto i w jakiej wysokości będzie płacił za zajęcia pozalekcyjne, zakup mebli, wycieczki itp.),
- w jaki sposób rodzice będą rozwiązywali między sobą kwestie sporne.

W każdym przypadku sąd ma obowiązek kontrolowania treści porozumienia, dlatego może się zdarzyć, że doprecyzowanie niektórych punktów odbywać się będzie na rozprawie przy udziale obojga rodziców.

Przykładowe wzory i objaśnienia można znaleźć na stronach:  
<http://www.rodzina.sos.pl/>  
<http://www.wstroneojca.pl/> ■

Opr. Ewa Łojek- Zacheja

# Mamy jakich mała



*Dla wielu świeżo upieczonych mam macierzyństwo jest nie tylko okresem szczęścia, ale i wyrzeczeń. Spędzając całe dni wyłącznie z dzieckiem, czują się osamotnione, odizolowane od życia towarzyskiego, niekiedy sfrustrowane. I z takich właśnie uczuć zrodził się dwa lata temu pomysł na założenie klubu Mamy Wołomin.*

**Magda Filaber** była wtedy mamą kilkunastoletniego Jacka i spędzała dużo czasu na internetowym forum babyboom.

*Pomyślała, że wszystkie te młode mamy z Wołomina, które tak chętnie wymieniają się swoimi doświadczeniami w Internecie, z radością wyjdą z domu spotkać się z innymi matkami, aby porozmawiać i pochwalić się swoimi latoroślami. Zaprosiła je więc do własnego domu i tak się zaczęło.*

**Dorota Jaworska**, mama dwuletniego Kubusia i sąsiadka Magdy, pomagała jej w organizowaniu spotkań, two-

**zeniu strony internetowej, zapraszaniu gości:**

Pierwsze nieformalne spotkania były okazją do wymiany doświadczeń, opowiadania o codziennych radościach, ale i kłopotach. Nasze dzieci w tym czasie poznawały się i wspólnie bawiły. Udało nam się zaprosić kilku specjalistów, którzy uczyli nas na przykład psychologii rozwojowej, masowania niemowląt czy zapobiegania infekcjom u dzieci.

Początki były trudne. Pamiętam, że wysyłałam po kilkadziesiąt maili, aby znaleźć wolontariuszy chętnych do poprowadzenia zajęć. Wbrew oczekiwaniom zgłosiło się też niewiele matek. Dopiero po utworzeniu profilu naszego klubu na Facebooku zainteresowanie spotkaniami mam z dziećmi tak wzrosło, że zaczęłyśmy organizować cykliczne dwugodzinne warsztaty tematyczne w wynajmowanych salach. Formuła spotkań klubu mam



Dorota Jaworska

do tej pory nie uległa zmianie – przychodzą na nie opiekunowie z dziećmi w wieku do trzech lat, a zajęcia zawsze prowadzi zaproszony ekspert. W ten sposób w naszym klubie odbyły się między innymi warsztaty rękodzielnicze, brafiterskie, fotograficzne. Przeszłyśmy też kurs pierwszej pomocy medycznej oraz kurs samoobrony, a pod kierunkiem doświadczonej pani pedagog doskonaliliśmy swoje umiejętności wychowawcze.

Nie zapominamy też o własnych potrzebach: miałyśmy spotkania z dietetykiem, stomatologiem, kosmetyczką, stylistką, instruktorem tańca, wizażystką. Chcemy się wszechstronnie rozwijać i doskonalić, więc na naszych spotkaniach nie zabrakło psychologa i coacha kariery. W ciągu półtora roku udało się nam się przeprowadzić ponad 60 takich, w większości bezpłatnych, warsztatów prowadzonych przez zaproszonych przez nas specjalistów – wolontariuszy.

W 2011 r. sformalizowałyśmy naszą działalność i zarejestrowałyśmy w starostwie stowarzyszenie. Obecnie czekamy na wpis do KRS fundacji „Mamy Wołomin”.

W ubiegłym roku gościli u nas między innymi lekarze z warszawskiego Instytutu Onkologii, co wzbudziło zainteresowanie naszym stowarzyszeniem wśród pracowników Urzędu Miasta. Po raz pierwszy w budżecie Wołomina na rok 2012 umieszczono punkt, który mówi o wspieraniu rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa.

Cieszy nas zainteresowanie mieszkańców rodzimego miasta tym, co robimy. O ich sympatii i poparciu świadczą to, że wygrałyśmy internetowy konkurs ogłoszony przez Wołomińskie Forum Samorządowe na najciekawszą inicjatywę roku „Wirtualny Wołomin 2011”.

To miłe, że możemy liczyć na pomoc wielu osób. Szukając miejsca na nasze cotygodniowe spotkania, korzystałyśmy już z gościnnej świetlicy OSiR „Huragan”, sali zabaw Dziecięce Psoty oraz pomieszczenia w przedszkolu Tumirai. Od kilku miesięcy miejsca spotkań użyczają nam ZHP Wołomin.

Na początku tego roku uskrzydliło nas wygranie konkursu „Wspieramy Mamy” ogłoszonym przez firmę AXA. Wzięło w nim udział ponad 250 organizacji z całego kraju, a zwyciężył nasz projekt „Biznes Mama – krok do własnej działalności gospodarczej”. Dzięki uzyskanym w ten sposób funduszom zorganizowałyśmy cykl bezpłatnych szkoleń dla matek małych dzieci oraz przyszłych mam z całego powiatu wołomińskiego, które chcą założyć własną firmę. Zajęcia trwają od lutego do lipca tego roku w dwóch grupach. W pierwszej są mamy, które przychodzą na szkolenia razem z dziećmi do sali zabaw Tumirai. Do drugiej zaprosiłyśmy kobiety w ciąży i mamy, które mogą przyjść bez dzieci. Wykłady odbywają się w sali użyczanej nam przez harcerzy z hufca Wołomin.

Nasz klub pręźnie się rozwija, co wymaga dużej dyscypliny i efektywnego zarządzania czasem. Spotykamy się już przecież cztery razy w tygodniu. W poniedziałki szkolimy się w ramach projektu „Biznes Mama”,

w wtorki spotykamy się na wspólne ćwiczenia, w środy są spotkania tematyczne w ramach Klubu Mam, a w czwartki wraz z maluchami mamy zabawy fundamentalne.

Na wrzesień zaplanowałyśmy już kolejne warsztaty „Metamorfoza Mama”. Wizażystka, fryzjer i specjalistka od ubioru pomogą nam odnaleźć własny styl.

Będzie też warsztat aktywizacji zawodowej, który obejmie oboje rodziców, nie tylko mamy. Doradca zawodowy nauczy nas, jak poprawnie pisać CV i list motywacyjny, a następnie przećwiczymy z nim rozmowę kwalifikacyjną w sprawie pracy. Będzie też spotkanie z coachem kariery i ze specjalistą od biznesowego dress-code’u.

Poznamy też przepisy prawne dotyczące ochrony praw pracowników – rodziców małych dzieci.

Przyznaję, że działalność w klubie mam zabiera mi dużo czasu. Dodatkowo studiuję, prowadzę własną firmę, no i dbam o rodzinę. Ale jest już łatwiej, niż było na początku. Niektóre uczestniczki spotkań zaczynają organizować własne warsztaty tematyczne, zgłaszają się nowe osoby chętne do współpracy. To przyjemne obserwować, jak wymyślony przez nas projekt zaczyna żyć własnym życiem. ■

Wysłuchała  
**Marianna Pszczołkowska**



# Co Bóg złączył...

## Rozmowa z mecenasem Michałem Poczmańskim z Kancelarii Kanonicznej

**W ostatnich latach rośnie liczba tak zwanych „rozwodów kościelnych”. Co tak naprawdę kryje się pod tym potocznym określeniem?**

Kościół katolicki nie akceptuje rozwodów, ale pozostawia inną możliwość: można ubiegać się o wyrok orzekający, że małżeństwo od początku było nieważne. Popularnie stosowany termin „unieważnienie małżeństwa” jest niezgodny z prawdą – tym właśnie różni się proces kanoniczny od cywilnego, że nie udowadnia się w nim rozpadu małżeństwa, tylko dowodzi, że w ogóle nie zaistniało. Każda czynność prawna, a taką przecież jest zawarcie małżeństwa, może zostać uznana za nieważną. Na przykład, kupno mieszkania musi odbywać się w formie aktu notarialnego. Jeśli forma będzie inna niż ta wskazana w przepisach prawa, to umowa kupna mieszkania będzie nieważna i uznana za niebyłą. Podobnie jest z małżeństwem. Zawarcie małżeństwa wymaga spełnienia wielu istotnych warunków. Jeśli nie zostaną one spełnione, to wtedy – podobnie jak w przypadku nieważnej umowy kupna mieszkania – małżeństwo będzie uważane za nieważne.

**Gdzie składa się wniosek o stwierdzenie nieważności małżeństwa i czy warto tu korzystać z pomocy adwokatów specjalizujących się w prawie kanonicznym?**



Michał Poczmański

Rzadko się zdarza, aby oboje małżonkowie zgodnie występowali o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Zwykle robi to jedna osoba i wtedy składa wniosek do jednego z trybunałów kościelnych prowadzonych niemal w każdej diecezji. Pomoc prawnika kanonisty przy formułowaniu poprawnego wniosku jest niezbędna: trzeba znać przepisy prawa kanonicznego, formuły prawne, właściwie dobrać materiał dowodowy. Sam proces też jest skomplikowany i warto, aby nad jego przebiegiem czuwał do-

brze przygotowany prawnik po studiach z prawa kanonicznego.

Adwokatów kościelnych, którzy mają zgodę biskupa na występowanie przed sądem kościelnym, jest w Polsce niewiele i ich usługi kosztują około kilku tysięcy złotych.

Pomoc prawnika kanonisty niebędącego adwokatem kościelnym nazywa się asystencją prawną, jest akceptowana przez trybunał kościelny i kosztuje około kilkuset złotych.

**Jak wygląda postępowanie w sprawie o stwierdzenie nieważności małżeństwa krok po kroku?**

W naszej kancelarii zaczyna się od bezpłatnego wypełnienia formularza wstępnego, aby ustalić, czy w danym przypadku są podstawy prawne do wszczęcia procesu.

Zanim go rozpoczniemy, pytamy też o rozwód cywilny – powinien być złożony przynajmniej pozew rozwodowy w sądzie cywilnym.

Następnie ustalamy, czy wystąpiły przyczyny potrzebne do stwierdzenia nieważności. Są one wymienione w prawie kanonicznym w trzech zasadniczych grupach:

1. Przyczyny zrywające – kanony 1083-1094.
2. Przyczyny subiektywne dotyczące tak zwanych defektów samej zgody małżeńskiej – kanony 1095-1107.
3. Wady formy zawarcia małżeństwa.

Dość często małżonkowie powołują się na kanon mówiący o „niezdolności psychicznej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich”. Chodzi tu na przykład o niedojrzałość emocjonalną.

**Następny krok to napisanie skargi powodowej, czyli odpowiednika pozwu w sądzie cywilnym.**

Podajemy w niej powody starania się o stwierdzenie nieważności, wskazujemy też dane świadków, którzy potwierdzą naszą wersję. Podpisaną przez powoda lub jego pełnomocnika skargę składamy w sądzie diecezjalnym, właściwym dla miejscowości, w której zawarte było małżeństwo lub w której zamieszkuje strona pozwana.

Kodeks prawa kanonicznego dopuszcza również trybunał w miejscu, w którym mieszka strona powodowa lub w którym ma być zebrana większość dowodów, ale to odbywa się rzadko.

Po przyjęciu skargi sąd ustala koszty sądowe. Wynoszą one zazwyczaj od 500 do 1000 złotych w pierwszej instancji oraz od 300 do 500 w drugiej. Można wystąpić o zwolnienie z całości lub części kosztów, uzasadniając to trudną sytuacją materialną. Sąd często taki wniosek uwzględnia.

**Czy sąd diecezjalny zawiadomia o sprawie współmałżonka?**

Robi to po przyjęciu naszej skargi, aby druga strona mogła przedstawić swoją wersję i powołać własnych świadków. Jeśli współmałżonek odpowie na wezwanie, jego zeznania i świadkowie są brani pod uwagę. Jeśli nie zareaguje - sprawa toczy się bez jego udziału.

**Jak przebiega rozprawa w sądzie?**

Osobami biorącymi udział w procesie są: sędziowie, obrońca wężła małżeńskiego, który czuwa nad tym, aby proces od strony formalnej i materialnej był przeprowadzony zgodnie z zbie- ra dowody za ważnością małżeń-

stwa, a także notariusz spisujący wszystko, co zostało powiedziane oraz adwokat strony, jeśli został taki powołany.

Sam proces nie przypomina procesu cywilnego orzekającego rozwód. Strony i świadkowie przesłuchiwani są indywidualnie. W zasadzie małżonkowie nie spotykają się nigdy na sali rozpraw.

Wypowiadają się eksperci: psycholog, psychiatra lub inny specjalista zatwierdzeni przez Kościół.

Akta sprawy zawierające protokoły zeznań świadków i stron, biegłych oraz dokumenty otrzymuje trzech sędziów. Każdy z nich wydaje decyzję indywidualnie, po czym spotykają się i dyskutują. Wyrok zapada większością głosów.

**Czy wyrok pierwszej instancji kończy sprawę?**

Nie. Żeby móc zawrzeć małżeństwo po raz kolejny, sprawa musi być ponownie rozpatrzona przez sąd drugiej instancji, który musi wydać taki sam werdykt. Po orzeczeniu w sądzie diecezjalnym, sprawa zostaje automatycznie, bez wniosku żadnej ze stron, przekazana do sądu drugiej instancji. Gdy natomiast sąd pierwszej instancji orzeka wbrew naszym oczekiwaniom, że małżeństwo jest ważne, musimy już sami napisać apelację do sądu drugiej instancji. Mamy na to 15 dni od powiadomienia o wyroku. Zawsze możliwa jest trzecia instancja.

**Jak długo trwa proces?**

Przepisy prawa kanonicznego zakładają, że w pierwszej instancji powinien trwać nie dłużej niż rok, a w drugiej pół roku. W praktyce termin ten nie jest przestrzegany i bywa, że skomplikowane sprawy trwają po kilka lat. Zwykle jest to 1,5 roku w pierwszej instancji i rok w drugiej instancji.

**A jeśli wyroki dwóch instancji są odmienne?**

Wtedy przysługuje nam odwołanie do tak zwanej Roty Rzymskiej – to rodzaj watykańskiego sądu najwyższego, który podejmuje decyzję na podstawie przesłanej dokumentacji. Nie ma tu określonego terminu, sprawy trwają po kilka lat.

**Czy małżeństwa, które nie mają jeszcze rozwodu cywilnego, kieruje się do poradni mediacyjnych, aby podjęły próbę ratowania związku?**

Trybunał zawsze próbuje ratować małżeństwo. Nawet wtedy, kiedy jest ewidentnie nieważnie zawarte. Istnieje możliwość tzw. uważnienia małżeństwa, czyli spowodowania, aby małżeństwo, które co prawda było nieważnie zawarte, przez uzupełnienie pewnych braków zostało w końcu ważne zawarte.

**Czy po uzyskaniu decyzji sądu o nieważności małżeństwa można ponownie zawrzeć ślub kościelny?**

Co do zasady tak, chyba że Trybunał orzeknie klauzulę nakazującą jednej ze stron uzyskanie zgody na zawarcie kolejnego małżeństwa.

**A co z dziećmi urodzonym w małżeństwach, które po latach zostały uznane za nieważne?**

Jeśli sąd kościelny wydaje wyrok orzekający o nieważności małżeństwa, to nie unieważnia on lat wspólnego życia i nie dotyczy też potomstwa. Dzieci są nadal poczętymi i urodzonymi w małżeństwie katolickim. ■

**Dziękuję za rozmowę.**

**Marianna Pszczółkowska**

# I nie opuszczę cię aż do śmierci...

Rozmowa z Maciejem Zbyszewskim, psychologiem-ekspertem Trybunału Metropolitalnego w Warszawie

**Sąd kościelny kieruje do pana małżonków, jeśli uzna, że powinien zbadać ich psycholog.**

**Jaki jest najczęstszy powód badań?**

Małżonkowie występujący do sądu z wnioskiem o stwierdzenie nieważności małżeństwa podają często jako przyczynę niedojrzałość psychiczną partnera. Moją rolą jest potwierdzenie lub wykluczenie u jednej ze stron niezdolności do podjęcia i wykonywania obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej. Jedną z takich przyczyn może być niedojrzałość emocjonalna.

**Jakie mogą być inne przyczyny natury psychicznej, które decydują o nieważności małżeństwa?**

Może być to choroba psychiczna sensu stricto, symulacja zgody małżeńskiej albo zawarcie sakramentu pod przymusem, np. ze względu na opinię środowiska społecznego czy ze strachu przed przyszłym współmałżonkiem.

**Czy w Pana praktyce zdarza się, że jedna ze stron nie zgadza się na stwierdzenie nieważności małżeństwa,**



Maciej Zbyszewski – psycholog

## **a druga jest zdeterminowana, aby tego dokonać i domaga się badań psychologicznych?**

Zazwyczaj obie strony chcą unieważnienia. Zdarza się natomiast, że każde ze współmałżonków uważa się za dojrzałe i chce, aby niedojrzałość była orzeczona po drugiej stronie. Paradoks polega na tym, że często to właśnie osoba oskarżająca współmałżonka o brak równowagi psychicznej nie umie spojrzeć krytycznie na własne postępowanie, co może dowodzić jej niedojrzałości.

Mam wrażenie, że młodzi ludzie często pobierają się, nie będąc do tego gotowymi. Nie zdają sobie sprawy, jaką odpowiedzialność za drugiego człowieka niesie ze sobą małżeństwo. Wydaje im się, że zawsze będzie tak przyjemnie i łatwo, jak w okresie narzeczeńskim i nie są przygotowani na późniejsze nieuchronne trudności.

## **Jak w życiu codziennym może się objawiać się niedojrzałość uczuciowa któregoś z małżonków?**

Jeśli jedna ze stron przejawia chłód emocjonalny lub bezwzględnie nie liczy się z uczuciami drugiej osoby, unika współżycia seksualnego i nie dba o wspólnotę gospodarczą, to może to wskazywać na jej niedojrzałość.

## **Prawo kanoniczne stwierdza, że istotną przyczyną wady umowy małżeńskiej może być poważny brak rozeznania oceniającego co do praw i obowiązków u jednego lub obojga małżonków.**

Brak rozeznania praw i obowiązków można traktować jako niezdolność umysłową do wywiązania się z roli męża lub żony. To musi być jednak poważna

anomalia, a nie zwykła wada charakteru. Wszelkie patologie osobowości, takie jak uzależnienie od alkoholu, narkotyków, hazardu czy seksu są czasami tak głębokie, że człowiek nie jest w stanie wypełniać obowiązków i budować normalnej rodziny. Dotyczy to także nieumiejętności panowania nad emocjami, która przejawia się wybuchami agresji, przemocy. Bywa, że zawierając małżeństwo nie zdajemy sobie sprawy z istnienia choroby, ujawnia się ona później.

Natomiast zatajenie anomalii psychicznych przed drugą osobą może być istotną przyczyną stwierdzenia nieważności małżeństwa.

## **W cywilnych procesach orzeka się często rozwód z powodu tak zwanej niezgodności charakterów.**

Nie jest ona podstawą do stwierdzenia unieważnienia małżeństwa w trybunale kościelnym. Zresztą „niezgodność” może tu być tak naprawdę zgodnością bo na przykład obie strony są egocentryczne i widzą winę za rozpad związku wyłącznie u drugiego współmałżonka. Ma to swoje praktyczne uzasadnienie, bo nadanie którejś ze stron tytułu niedojrzałości utrudnia jej ponowne zawarcie ślubu kościelnego. Aby to zrobić, osoba uznana uprzednio za niedojrzałą musi poddać się kolejnej ekspertyzie (tym razem oceniającej, czy jest już dojrzała), a następnie uzyskać zgodę ordynariusza na ponowne małżeństwo.

## **Czy zdarzają się takie sytuacje, że Pan jako ekspert po przeprowadzeniu badań nie stwierdza wystarczających przyczyn do unieważnienia małżeństwa?**

Tak, czasem strony używają argumentów, które są „nacią-

gane”. Zależy im na unieważnieniu, ale z analizy ich osobowości nie wynika, aby byli niedojrzali emocjonalnie.

## **Czy strony mogą oszukiwać w czasie badania?**

Mogą oszukiwać i koloryzować. Niektórzy chcą uczciwie poddać się obiektywnej ocenie, a niektórzy bez skrupułów „walczą o swoje”. Zdarza się także, że jedna ze stron od początku, już w skardze powodowej, bierze unieważnienie, czyli winę na siebie.

## **Czy wyrok sądu może zapaść bez udziału którejś ze stron, niejako za jej plecami?**

Bywa tak, że jeden ze współmałżonków nie przyjmuje do wiadomości toczącego się procesu i uchyla się od stawienia. Sąd kościelny nie może stosować przymusu. Strona składająca pozew powinna wtedy zadbać o świadków z drugiej strony, aby uniknąć zarzutu stronniczości.

## **Czy zdarza się, że badanie psychologiczne pozwala obu stronom spojrzeć na siebie nawzajem w innym świetle i dochodzi do uratowania związku?**

Nie spotkałem się z takim przypadkiem. Proces trwa długo i strony są już od siebie bardzo oddalone w sensie życiowym. Ponieważ małżonkowie są zywani jedno po drugim, zdarza się, że widują się na korytarzu i budzi to silne, negatywne emocje. Ale zdarza się też, że przychodzą „pod rękę”, pogodzeni ze sobą i oboje chcą formalnie zakończyć nieudany związek. ■

Dziękuję za rozmowę.

Marianna Pszczołkowska

# Czy można zwolnić pracownicę w ciąży?

1 lutego 2012 roku pracodawca wypowiedział Annie K. umowę o pracę na czas nieokreślony z zachowaniem dwutygodniowego okresu wypowiedzenia z powodu opryskliwego zachowania wobec klienta w dniu 24 stycznia 2012 r.

Anna K. odmówiła przyjęcia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, podnosząc, że jest w drugim miesiącu ciąży. Pracodawca nie wycofał się ze złożonego oświadczenia, ale poprosił o czas do namysłu. Po skonsultowaniu się z prawnikiem, 9 lutego 2012 r. poinformował pracownicę, że w związku z niepowiadomieniem go o stanie ciąży przed złożeniem oświadczenia o wypowiedzeniu, nie ma przeszkód prawnych do wypowiedzenia umowy i dlatego podtrzymuje swoją decyzję z 1 lutego 2012 roku o zwolnieniu jej z pracy.

## Co w tej sytuacji może zrobić pracownica?

Kobieta w okresie ciąży jest szczególnie chroniona przed rozwiązaniem umowy o pracę. Pracodawca nie może wypowiedzieć ani rozwiązać umowy o pracę w okresie ciąży, a także w czasie urlopu macierzyńskiego pracownicy, chyba że zachodzą przyczyny uzasadniające rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia z jej winy i reprezentująca pracownicę zakładowa organizacja związkowa wyraziła zgodę na rozwiązanie umowy. W praktyce oznacza to, że pracodawca może zgodnie z prawem rozwiązać umowę o pracę z pracownicą w ciąży na mocy porozumienia stron lub

w tak zwanym trybie dyscyplinarnym (o ile ma ku temu podstawy), w szczególności gdy pracownica dopuści się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

Pracodawca – o ile chce działać zgodnie z prawem – nie może zatem wypowiedzieć pracownicy w ciąży umowy o pracę, nawet jeśli nie wiązuje się ona właściwie ze swoich obowiązków, chyba że jej uchybienia są rażące.

Przepisy kodeksu pracy nie określają, kiedy pracownica powinna poinformować pracodawcę o tym, że jest brzemienna. Kobieta może to więc uczynić w dowolnym momencie. Ochrona przed wypowiedzeniem istnieje bowiem od momentu zajścia przez kobietę w ciążę (niezależnie od tego, czy poinformowała o tym fakcie pracodawcę) aż do porodu i ewentualnym wykorzystaniu urlopu macierzyńskiego. Ochrona ta jest skuteczna nawet wtedy, gdy o ciąży nie wie jeszcze sama pracownica (tj. w pierwszych tygodniach po poczęciu).

Pracodawca, który wypowiada pracownicy umowę o pracę, nawet jeśli nie wie o ciąży pracownicy, dopuszcza się naruszenia prawa i naraża się na proces przed Sądem Pracy.

Ważne jest jednak to, że jeżeli pracodawca wypowie umowę o pracę kobiecie w ciąży, to jego oświadczenie, choć sprzeczne z prawem, jest skuteczne. Oznacza to, że prowadzi do rozwiązania umowy o pracę. Nie ma znaczenia, czy Anna K. przyjmie pismo o wypowiedzeniu umowy czy też odmówi jego przyjęcia. Ważne jest, że oświadczenie pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę do niej dotarło (nawet w formie ustnej). Może jednak kwestionować decyzję przełożonego na drodze postępowania sądowego. O ile Anna K. nie odwoła się od wy-

wiedzenia do Sądu Pracy, to umowa o pracę zostanie rozwiązana z upływem okresu wypowiedzenia, a pracownica nie będzie mogła skorzystać z uprawnień przewidzianych dla matek.

Składając pozew do sądu, pracownica może domagać się uznania wypowiedzenia umowy za bezskuteczne, a po upływie okresu wypowiedzenia przywrócenia do pracy i wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy (tj. od momentu upływu okresu wypowiedzenia do chwili faktycznego przywrócenia) albo odszkodowania (maksymalnie w wysokości wynagrodzenia za okres 3 miesięcy).

Odwołanie do Sądu Pracy powinno nastąpić w terminie 7 dni od momentu złożenia pracownicy oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę. W omawianym przypadku oznacza to, że Anna K. powinna złożyć pozew najpóźniej do 8 lutego 2012 r. To zaś, że pracodawca (po tym, jak dowiedział się, że pracownica jest w ciąży) poprosił ją o czas na skonsultowanie swoich działań z prawnikiem (czym mógł wywołać u niej przeświadczenie, że jednak cofnie swoje wypowiedzenie), może stanowić podstawę do przywrócenia Annie K. terminu do złożenia pozwu, jeżeli nie złożyła ona w terminie odwołania, licząc na to, że pracodawca zrezygnuje z wypowiedzenia. Termin na złożenie pozwu zostanie pracownicy przywrócony jedynie wtedy, jeżeli w ciągu 7 dni od poinformowania jej o tym, że pracodawca podtrzymuje decyzję o wypowiedzeniu odwoła się ona do sądu, tj. w ciągu 7 dni od 9 lutego 2012 r.

Podstawa prawna: art. 177 Kodeksu pracy, art. 264 § 1 Kodeksu pracy, art. 265 Kodeksu pracy, art. 45 Kodeksu pracy, art. 47 Kodeksu pracy. ■

prawnik **Agnieszka Dybowska**



# Łatwiej stracić prawo jazdy

9 czerwca 2012 weszły w życie nowe, surowsze kary za niektóre wykroczenia drogowe (*Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 25 kwietnia 2012 r. w sprawie postępowania z kierowcami naruszającymi przepisy ruchu drogowego*).

Zwiększono liczbę punktów karnych za wykroczenia szczególnie zagrożające bezpieczeństwu na drogach.

Kierowcy będą na przykład karani za rozmawianie podczas jazdy przez trzymany w ręku telefon komórkowy. Do tej pory groziła za to tylko kara pieniężna. Teraz oprócz mandatu dostaniemy 5 punktów karnych.

Zaostrzono też karę za przewożenie w aucie większej liczby osób niż jest to wskazane w dowodzie rejestracyjnym. Za każdą osobę ponad dopuszczalną normę dostaniemy 1 punkt karny. Maksymalna liczba punktów przy tym wykroczeniu to 10 punktów.

Jeżeli kierowca nie dopilnuje, aby jego pasażerowie zapięli pasy bezpieczeństwa, dostanie cztery punkty karne.

Tak samo zostanie ukarany motocyklista wiozący pasażera bez kasku

W przypadku przewożenia dziecka bez fotelika ochronnego kierowca dostanie sześć punktów karnych.

Kierowcy będą również karani pięcioma punktami za ciągnięcie za pojazdem osób na nartach, sankach, rolkach.

**Oto wybrane nowe stawki punktów karnych obowiązujące od 9 czerwca 2012 roku:**

Pełna tabela z obowiązującymi punktami znajduje się na stronie <http://punkty-karne.kodeks-drogowy.org>.

Prawo jazdy – podobnie jak wcześniej – będzie można stracić za przekroczenie 24 punktów. W przypadku kierowców posiadających prawo jazdy krócej niż rok – 20 punktów.

Punkty z ewidencji są usuwane, jeżeli od dnia popełnienia naruszenia upłynął rok, chyba że przed upływem tego okresu kierowca dopuścił się naruszeń, za które suma punktów ostatecznych i podlegających wpisowi tymczasowemu przekroczyłaby 24 punkty, a w przypadku kierowców, o których mowa w art. 140 ust. 1 pkt 3 Ustawy Prawo o ruchu drogowym (tj. w okresie pierwszego roku od dnia wydania im po raz pierwszy prawa jazdy) – 20 punktów.

Kierowcy mają możliwość usunięcia z ewidencji punktów karnych 6 punktów pod warunkiem uczestnictwa w tzw. kursie reedukacyjnym. Wysłuchują podczas niego wykładu o przyczynach i skutkach wypadków drogowych, spotykają się również z psychologiem. Informację o terminach i cenach kursów są dostępne na stronach internetowych Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego. Warto pamiętać, że taki kurs można odbyć nie częściej niż raz na sześć miesięcy.

Początkujący kierowcy nie mogą brać udziału w kursach reedukacyj-

nych w ciągu pierwszego roku od dnia wydania im pierwszego prawa jazdy.

Istotny jest także sposób „odejmowania” punktów karnych po odbytym kursie. Kierowca przedstawia zaświadczenie o odbyciu szkolenia i zostaje wpisany do ewidencji. Następnie komendant wojewódzki policji właściwy dla miejsca zamieszkania kierowcy zmniejsza o 6 liczbę posiadanych punktów, odejmując je według kolejności wpisów, poczynawszy od wpisu odpowiadającego naruszeniu popełnionemu z najwcześniejszą datą. Liczba punktów odjętych z tytułu odbytego szkolenia nie może być większa od liczby punktów otrzymanych za naruszenie przepisów ruchu drogowego przed jego odbyciem (tj. nie można mieć „zapasu” punktów do odjęcia na wypadek późniejszego naruszenia przepisów ruchu drogowego). Ponadto odbycie szkolenia nie powoduje zmniejszenia liczby punktów otrzymanych za naruszenia przepisów ruchu drogowego wobec osoby, która przed jego rozpoczęciem dopuściła się naruszeń, za które suma punktów ostatecznych i podlegających wpisowi tymczasowemu przekroczyła lub przekroczyłaby 24. ■

Opr. **Jacek Balcerak**

Wykroczenie	Przed zmianą	Po zmianie	Mandat
Nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu	8	10	350 zł
Przewożenie dziecka bez specjalnego fotelika	3	6	150 zł
Zablokowanie skrzyżowania, gdy nie ma możliwości jego opuszczenia	0	2	300 zł
Ciągnięcie za pojazdem osób na nartach, sankach, rolkach	0	5	do 500 zł
Wyprzedzanie na przejściach dla pieszych i bezpośrednio przed nimi	9	10	200 zł
Przewożenie pasażerów bez zapiętych pasów bezpieczeństwa	1	4	100 zł
Zakrywanie świateł i urządzeń sygnalizacyjnych	0	3	200 zł
Parkowanie w miejscu dla niepełnosprawnych	1	5	500 zł
Zakrywanie tablic rejestracyjnych	0	3	100 zł
Rozmowa przez komórkę bez zestawu głośnomówiącego	0	5	200 zł
Niezatrzymanie się przed znakiem Stop	0	2	100 zł
Zwiększenie prędkości przez kierującego pojazdem wyprzedzanym	0	3	350 zł

# Co mi zrobisz, gdy nie płacę

Masz kilka kredytów, które nagle przestajesz spłacać. Powody mogą być różne: utrata pracy, choroba, a najczęściej przeszacowanie swoich możliwości. Pracownicy banku zwykle już po miesiącu próbują skontaktować się z tobą w celu wyjaśnienia przyczyn opóźnień w spłacie kredytu. Gdy zaczynają ustawicznie dzwonić i wysyłać pisma ponaglące, zaczynasz się bać. Co wówczas zrobić?

Po pierwsze – nigdy nie unikajmy kontaktu z bankiem! Nieodbieranie telefonów i pism spowoduje, że dług sam się spłaci. Jeśli mamy problemy ze spłatą, podejmiemy rozmowy z bankiem. Możemy zaproponować **restrukturyzację zadłużenia**, czyli wydłużenie czasu spłaty kredytu, co wiąże się z obniżeniem raty czasami nawet o 50 %. Jeśli mamy kilka kredytów, spróbujemy je **skonsolidować**. Polega to na tym, że wszystkie zobowiązania wynikające z posiadanych kredytów, pożyczek, kart kredytowych czy limitów na koncie można zamienić na jeden kredyt z jedną ratą i z okresem spłaty uzależnionym od możliwości finansowych dłużnika.

## Co się dzieje z długiem, kiedy nie przystąpimy do negocjacji z bankiem?

Ma tu zastosowanie art. 75 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tekst jednolity: Dz. U. z 2002 roku Nr 72, poz. 665 z późn. zm.) zwanej dalej ustawą. Zgodnie z art. 75 ust. 1 ustawy w przypadku

niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w razie utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej bank może **obniżyć kwotę przyznanego kredytu albo wypowiedzieć umowę kredytu**. W świetle art. 75 ust. 2 ustawy termin wypowiedzenia, o którym mowa w ust. 1 wynosi 30 dni, o ile strony nie określą w umowie dłuższego terminu. W razie zagrożenia upadłością kredytobiorcy jest on skrócony do 7 dni. Zakładając, że bank zdecyduje się wypowiedzieć umowę kredytu, a kredytobiorca po upływie terminu wypowiedzenia nie zaspokoi roszczenia banku, w grę wejdzie cesja wierzytelności przez bank na rzecz osoby trzeciej (np. sprzedaż wierzytelności przez bank na rzecz firmy windykacyjnej) albo samodzielne zainicjowanie egzekucji przez bank.

## Bank

W przypadku, gdy bank chce sam dochodzić egzekucji zadłużenia, to na podstawie art. 96 ust. 1 i 2 ustawy wystawia bankowy tytuł egzekucyjny. Następnie bank powinien złożyć wniosek do sądu o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Istotnym jest, że w postępowaniu o nadanie tej klauzuli sąd bada, czy dłużnik poddał się egzekucji oraz czy roszczenie objęte tytułem wynika z czynności bankowej dokonanej bezpośrednio z bankiem lub z zabezpieczenia wierzytelności banku wynikającej z tej czynności (art. 786<sup>2</sup>

§ 1 kpc). Reasumując, w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności sąd sprawdza, czy wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego odbyło się zgodnie z przepisami art. 96-98 cytowanej uprzednio ustawy, a w szczególności sąd bierze pod uwagę, czy dochodzona wierzytelność wynika bezpośrednio z czynności bankowych określonych w art. 5 ustawy lub z zabezpieczenia wierzytelności banku wynikającej z tej czynności. Sprawdzane jest także, czy dłużnik złożył oświadczenie w formie pisemnej o poddaniu się egzekucji i czy dłużnik dokonywał czynności bezpośrednio z bankiem. W przypadku braku zastrzeżeń, zgodnie z art. 97 ust. 3 powyższej ustawy, sąd najpóźniej w ciągu 3 dni od daty złożenia wniosku nadaje bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności. Bankowy tytuł egzekucyjny opatrzony klauzulą wykonalności stanowi podstawę egzekucji komorniczej.

Po nadaniu przez sąd klauzuli wykonalności dłużnik – kredytobiorca może się bronić w dwojaki sposób:

- składając zażalenie na postanowienie sądu o nadaniu klauzuli wykonalności (art. 795 § 1 kpc),
- albo korzystając z powództwa przeciwegzekucyjnego (art. 840 § 1 kpc oraz art. 840<sup>1</sup> kpc).

## Firma windykacyjna

Po cesji wierzytelności przez bank na rzecz firmy windykacyjnej jej przedstawiciele próbują kontaktować się z dłużnikiem. Telefonują, wysyłają pisma, mogą odwiedzić go w domu. Proponują rozłożenie długu na raty albo spłatę samego kapitału. W przypadku braku reakcji dłużnika na pisma i telefony firma windykacyjna zwraca się do sądu o wydanie sądowego nakazu zapłaty. Sąd rozpoznaje sprawę na posiedzeniu niejawnym (art. 484 § 3 kpc). Jeżeli na podstawie dostarczonych przez powoda dokumentów zgodnie z wymogami art. 485 § 1 pkt 1-4



roszczenie, po upływie terminu przedawnienia może uchylić się od jego zaspokojenia. W przypadku kredytów bankowych okres przedawnienia roszczeń banku wynosi zgodnie z art. 118 kc trzy lata. W związku z tym należy zaznaczyć, że kwalifikacja roszczenia decydująca o terminie przedawnienia nie ulega zmianie w przypadku zmiany podmiotowej po stronie wierzyciela, tj. cesja wierzytelności banku na rzecz firmy windykacyjnej (a także jakiegokolwiek innego podmiotu) nie zmienia terminu przedawnienia – nadal wynosi on 3 lata (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2003 r., III CZP 43/03, OSNC 2004, nr 10, poz. 151). W konsekwencji po upływie 3 lat od dnia wymagalności roszczenia dłużnik może podnieść zarzut przedawnienia, unicestwiając tym samym możliwość skutecznego dochodzenia roszczenia.

Istotne dla przedawnienia jest rozpoczęcie biegu przedawnienia. Art. 120 § 1 k.c. mówi, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, kiedy roszczenie stało się wymagalne. W przypadku umów kredytowych w sytuacji wypowiedzenia umowy przez bank i konieczności zapłaty całości zadłużenia, roszczenie banku staje się wymagalne po upływie okresu wypowiedzenia. Natomiast w przypadku pojedynczej raty, bieg przedawnienia rozpoczyna się następnego dnia po wymaganym terminie jej zapłaty. Ważne jest, aby bieg przedawnienia nie został przerwany, a przerwać go może np. każda czynność przewidziana przed sądem, która ma na celu dochodzenie, ustalenie, zabezpieczenie lub zaspokojenie roszczenia. Ponadto bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje (np. telefo-

nem od firmy windykacyjnej) lub poprzez wszczęcie mediacji w sprawie zaspokojenia roszczenia – wg. art. 123 § 1 pkt 1-3 k.c.

## Komornik

Gdy dostajemy sądowy nakaz zapłaty lub bankowy tytuł egzekucyjny z klauzulą wykonalności i nadal uchylamy się od zapłaty, do czynności przystępuje komornik. Najpierw próbuje zająć nasze wynagrodzenie. To, ile może zająć, precyzuje kodeks pracy: art. 87 § 3 pkt 2 kp pozwala na zajęcie połowy wynagrodzenia. Kwotą wolną od potrąceń jest kwota minimalnego wynagrodzenia obowiązująca w dniu zajęcia. Komornik ma prawo zająć twój majątek np. nieruchomości, samochód.

Postępowanie egzekucyjne umarza się z mocy samego prawa, jeżeli wierzyciel w ciągu roku nie dokonał czynności potrzebnej do dalszego prowadzenia postępowania lub nie zażądał podjęcia zawieszono postępowania. Termin powyższy biegnie od dnia dokonania ostatniej czynności egzekucyjnej, a w razie zawieszenia postępowania – od ustania przyczyny zawieszenia (art. 823 kpc). Samo umorzenie postępowania egzekucyjnego nie pozabawia wierzyciela ponownego wszczęcia egzekucji komorniczej w przyszłości (art. 826 kpc). Wierzytelność ze stwierdzonym postanowieniem o bezskuteczności egzekucji przedawnia się z upływem dziesięciu lat.

Jak podaje raport InfoDług przygotowany przez BIG InfoMonitor w marcu 2012 r., liczba osób nieterminowo płacących swoje raty sięgnęła 2,16 mln, a łączna liczba niespłaconych zobowiązań powyżej 60 dni sięga 35,75 mld zł. ■

opr. **Jacek Balcerak**

kpc wynika, że dług istnieje, sąd wydaje nakaz zapłaty.

Wydając taki nakaz zapłaty, sąd orzeka, że pozwany ma w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu zaspokoić roszczenia w całości wraz z kosztami albo wnieść w tym terminie zarzuty – art. 491 § 1. Zgodnie z powyższym artykułem jeśli mamy mocno poparte zastrzeżenia, na przykład uważamy, że roszczenia są przedawnione, możemy wnieść zarzuty wobec nakazu zapłaty.

## Przedawnienie roszczeń

Zgodnie z art. 117 § 2 kc każdy, przeciwko komu przysługuje

# Droga konieczna

## – nie taka prosta

*W 1980 roku otrzymałem od moich rodziców nieruchomości gruntową niezabudowaną położoną na terenie powiatu wołomińskiego. W tym samym roku uzyskałem pozwolenie na budowę budynku jednorodzinnego i wybudowałem dom, w którym zamieszkałem z rodziną. Moja nieruchomość nie ma dostępu do drogi publicznej, więc przez ponad trzydzieści lat korzystaliśmy z uprzejmości sąsiadów, przejeżdżając i przechodząc przez ich pole w celu dotarcia do naszego domu. Nigdy nie utwardziliśmy w żaden sposób traktu powstającego wskutek przejazdu i przechodzenia. Obecnie pokłóciliśmy się z sąsiadami i zabronili nam oni przemieszczania się przez swoje pole. Co powinniśmy zrobić, aby uzyskać dostęp do drogi publicznej? Słyszeliśmy o możliwości zaistnienia służebności przejazdu – czy możemy skorzystać z tej ewentualności?*

### Możliwe są tu dwa rozwiązania.

Jeśli sąsiedzi dojdą do porozumienia, to mogą ustanowić **służebność drogi koniecznej poprzez zawarcie umowy – najlepiej w formie aktu notarialnego**. Forma aktu notarialnego jest tu obligatoryjna (tzw. forma pod rygorem nieważności – ad solemnitatem), czyli niezbędna jedynie dla oświadczenia woli właściciela nieruchomości obciążonej – tej, przez którą będzie przebiegać droga (art. 245 § 2 kc – skrót „kc” oznacza zwrot „kodeksu cywilnego”). Natomiast oświadczenie woli właściciela nieruchomości władnącej może zostać złożone w dowolnej formie, np. zwykłej formie pisemnej.

W sytuacji, gdy właściciele sąsiadujących ze sobą nieruchomości są skłóceni, to strona zainteresowana

uzyskaniem dostępu do drogi publicznej powinna złożyć **wniosek w sądzie rejonowym właściwym dla miejsca położenia nieruchomości gruntowej** (w opisanym przypadku będzie to Sąd Rejonowy w Wołominie I Wydział Cywilny) **o ustanowienie służebności drogi koniecznej** (art. 606 kpc – skrót „kpc” oznacza zwrot „kodeksu postępowania cywilnego”).

Zgodnie z art. 145 § 1 kc jeżeli nieruchomość nie ma odpowiedniego dostępu do drogi publicznej lub do należących do tej nieruchomości budynków gospodarskich, właściciel może żądać od właścicieli gruntów sąsiednich ustanowienia za wynagrodzeniem potrzebnej służebności drogowej (droga konieczna). Istotnym jest, że przeprowadzenie drogi koniecznej powinno nastąpić z uwzględnieniem potrzeb nieruchomości nie mającej dostępu do drogi publicznej oraz z jak najmniejszym obciążeniem gruntów, przez które droga ma prowadzić (art. 145 § 2 kc). Ponadto przeprowadzenie drogi koniecznej powinno uwzględniać interes społeczno-gospodarczy (art. 145 § 3 kc). Wymaga podkreślenia, że ustanowiona służebność gruntowa drogi koniecznej będzie przysługiwała każdorazowemu właścicielowi nieruchomości izolowanej – władnącej (tj. nieruchomości nie posiadającej dostępu do drogi publicznej) względem każdorazowego właściciela nieruchomości obciążonej (tj. nieruchomości, przez którą będzie





spełnianego częściami. Wynagrodzenie może mieć postać świadczenia pieniężnego albo spełnianego w naturze.

**W opisaney sprawie nie jest możliwe nabycie służebności drogi koniecznej poprzez zasiedzenie, ponieważ trakt powstały wskutek przejazdu i przechodzenia przez pole sąsiadów nie był w żaden sposób utwardzony, tj. nie zostały wybudowane widoczne i trwałe urządzenia służące do korzystania z drogi.**

Zgodnie z art. 292 kc służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Nabycie przedmiotowej służebności w drodze zasiedzenia byłoby zatem możliwe, gdyby np. trakt – koleiny drogi były utwardzone żwirem - „Utwardzone żwirem koleiny drogi stanowią trwałe i widoczne urządzenie gruntowe, bowiem są one niewątpliwie efektem świadomego i pozytywnego działania ludzkiego mającego na celu przystosowanie do korzystania gruntu służebnego, jako konkretnego szlaku drożnego o jednoznacznie wskazanej trasie jego przebiegu.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2000 roku, I CKN 273/00, LEX nr 51335). Oczywiście nabycie służebności w drodze zasiedzenia byłoby uzależnione także od spełnienia pozostałych warunków, tj. nieprzerwanego posiadania tejże służebności przez okres 20 lat (tj. zasiedzenie w dobrej wierze) albo 30 lat (tzw. zasiedzenie w złej wierze).

Stan prawny na dzień 24 kwietnia 2012 roku. ■

**Ekspert Katarzyna Koć**

przebiegać droga konieczna). Należy także zaakcentować, że **służebność drogi koniecznej powinna zapewnić dostęp do najbliższej drogi publicznej, a nie do drogi publicznej położonej dalej i subiektywnie poczytywanej za bardziej dogodną przez właściciela nieruchomości władnącej, ze względu na konieczność zminimalizowania niedogodności wynikających dla właściciela nieruchomości obciążonej.**

Przy składaniu wniosku zostanie pobrana opłata stała w wysokości 200 złotych (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – tekst jednolity: Dz. U. z 2010 roku Nr 90, poz.594 z późn. zm.). W przedmiotowym wniosku trzeba wskazać jako uczestnika postępowania właściciela nieruchomości, przez którą ma przebiegać droga konieczna. Do wniosku należy dołączyć odpis z księgi wieczystej (albo zaświadczenie o stanie prawnym, jaki wynika ze zbioru dokumentów) nieruchomości należącej do wnioskodawcy (art. 607 kpc). Ponadto do wniosku można dołączyć sporządzony przez geodetę projekt drogi koniecznej przebiegającej przez obydwie nieruchomości. W razie braku takiego projektu albo w sytuacji sporu co do

przebiegu drogi koniecznej sąd przeprowadzi dowód z opinii biegłego geodety. W niniejszej sprawie sąd będzie procedował na rozprawie i prawdopodobnie przeprowadzi m.in. dowód z oględzin obydwu nieruchomości (art. 608 kpc i art. 626 § 2 kpc).

**W obydwu opisanych trybach ustanowienia służebności drogi koniecznej wymagane jest sprecyzowanie wynagrodzenia za ustanowienie tejże służebności gruntowej.** Przepisy nie konkretyzują metody ustalenia wysokości wynagrodzenia, przy czym wynagrodzenie musi być równoważne względem wartości ustanowionej służebności. W przypadku ustanowienia przedmiotowej służebności w trybie umowy, strony dowolnie ustalają wysokość wynagrodzenia – warunkiem jest obustronna akceptacja kwoty wynagrodzenia, natomiast w trybie postępowania nieprocesowego – wynagrodzenie wskazuje sąd w sentencji postanowienia. W obydwu sytuacjach właściciel nieruchomości obciążonej może zrzec się przysługującego mu wynagrodzenia. Należy także zaznaczyć, że określając wysokość wynagrodzenia, strony mogą przyjąć wariant świadczenia jednorazowego albo okresowego, tj.

# Goście z Tunezji – dzień wymiany międzykontynentalnych doświadczeń

Początek czerwca rozpoczął się dla osób działających w Stowarzyszeniu „Kastor – Inicjatywa dla Rozwoju” wyjątkowo – mieliśmy przyjemność gościć przedstawicieli organizacji pozarządowych z Tunezji.



Wspólne gry i zabawy z dziećmi w świetlicy wiejskiej (Rysie - gmina Tłuszcz)



Różnice i podobieństwa między Polską a Tunezją były punktem wyjścia do ciekawych dyskusji



Prezentowanie działalności „Stacji Tłuszcz”, Obywatelskiego Biura Porad i innych projektów Stowarzyszenia „Kastor - Inicjatywa dla Rozwoju”

Nasi goście rozpoczęli swój pobyt w Tłuszczu od spotkania z burmistrzem Pawłem Bednarczykiem. Następnie udali się do Biblioteki Publicznej, gdzie dyrektor placówki Bogumiła Boguszevska opowiedziała o podejmowanych przez bibliotekę inicjatywach. Goście byli zaskoczeni wielością ról, jakie pełni ta instytucja i jej filie. Z ogromnym zainteresowaniem przeglądali kronikę i zadawali pytania odnośnie prowadzonych działań.

W Stowarzyszeniu „Kastor – Inicjatywa dla Rozwoju” opowiedzieliśmy m.in.: o Obywatelskim Biurze Porad i naszych projektach skierowanych do młodzieży. Wiele miejsca poświęciliśmy na przybliżenie działalności tworzonej przez nas już

od pięciu lat gazety – czyli „Stacji Tłuszcz”. Przedstawicielki Nieformalnej Grupy Młodzieżowej „Beaver Zone” przybliżyły gościom koncepcję Rodzinnego Rajdu Rowerowego i młodzieżowego teatru, a Artur Dzieciot ze Stowarzyszenia „Twórcy Jutra” podzielił się doświadczeniami z organizacji działań sportowych w lokalnej społeczności.

Ostatnim punktem programu była wizyta w sołectwie Rysie, gdzie sołtys Sławomir Walaśkiewicz opowiadał o współpracy z mieszkańcami, roli sołtysa w społeczności i funduszu sołectkim.

**Był to dzień pełen wrażeń i wymiany doświadczeń. Tunezyjczycy**

**zainspirowali nas swoją energią i pogodą ducha oraz przekonaniem, że nie ma rzeczy niemożliwych. Z kolei dzięki wizycie w Tłuszczu nasi goście mogli zobaczyć, jak wygląda „Polska lokalna” oraz jakie są plusey i minusy działalności w małej miejscowości. Mamy nadzieję, że to było nasze pierwsze spotkanie, ale nie ostatnie!** ■

opr. **Aleksandra Puławska**

\*\*\*

Wizyta odbyła się dzięki Polskiej Fundacji Międzynarodowej Współpracy na rzecz Rozwoju „Wiedzieć Jak” (<http://solidarityfund.pl>) i Fundacji Edukacja dla Demokracji (<http://www.edudemo.org.pl>).

# Trzecia Strona

Skrócony kurs żeglowania na harcerskiej łodzi, nauka czytania systemem Braille'a, warsztaty kulinarne i artystyczne oraz wiele innych atrakcji czekało na uczestników wołomińskiego pikniku Trzecia Strona.

W słoneczne sobotnie popołudnie 16 czerwca ogród w Centrum Edukacji EDUS w Wołominie rozbrzmiewał muzyką i gwarem rozmów. Organizacje pozarządowe z terenu powiatu urządziły tu spotkanie, aby zaprezentować swoje osiągnięcia i plany, poznać się nawzajem, a także zachęcić do działania ludzi szukających pomysłu na włączenie się w życie społeczne. Trud przygotowań do pikniku wzięły na siebie Mazowieckie Forum Biznesu, Nauki i Kultury, Zielonkowskie Forum Samorządowe, Fundacja „Zwierzaki w potrzebie” oraz TRAD „Szansa”. W organizację spotkania włączyli się także pracownicy Urzędu Miasta i Starostwa Powiatowego w Wołominie. W stoiskach informacyjnych udzielali porad, jak korzystać z różnych form dofinansowania przy prowadzeniu działalności społecznej. Prezentacje osiągnięć kilkunastu organizacji biorących udział w spotkaniu pokazały, że można osiągać konkretne cele bez wielkich nakładów pieniężnych. Liczą się dobre pomysły, zaangażowanie i wiara w to, co się robi. ■



Młodzieżowy zespół Outsider z Nadmy dał koncert i uczył wspólnego tańca



W stoisku Obywatelskiego Biura Porad członkowie stowarzyszenia Kastor prowadzili warsztaty decoupage, u oraz malowania toreb i koszulek



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt „Obywatelskie Biuro Porad” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

## Człowiek – najlepsza inwestycja

### CO OFERUJE OBYWATELSKIE BIURO PORAD?

Doradca po zapoznaniu się ze zgłaszaną sprawą, we współpracy z osobą zainteresowaną, określa istotę problemu i następnie udziela porady bądź informacji.

W sprawach trudnych istnieje możliwość uzyskania porady adwokata.



Tłuszcz, ul. Powstańców 9

Godziny otwarcia:

poniedziałek – piątek 9 - 19, sobota 9 - 14

tel. 29 646 23 51

email: [info@ObywatelskieBiuroPorad.pl](mailto:info@ObywatelskieBiuroPorad.pl)

[www.ObywatelskieBiuroPorad.pl](http://www.ObywatelskieBiuroPorad.pl)

**Rodzice,  
opiekunowie  
z dziećmi  
mile widziani -  
zapraszamy do  
naszego Kącika  
Malucha!**



Dyżurujemy również na terenie gmin:

Poświętne - Strachówka - Radzymin - Dąbrówka - Klembów

Zadzwoń do nas i sprawdź termin dyżuru! Tel. 29 646 23 51

## ZAPRASZAMY

Projekt „Obywatelskie Biuro Porad” realizowany jest na terenie powiatu wołomińskiego przez Stowarzyszenie „Kastor – Inicjatywa dla Rozwoju” w okresie od stycznia 2011 do grudnia 2013 roku.

Nasi doradcy pracują na oprogramowaniu firmy Wolters Kluwer Polska.



**Wolters Kluwer**

Polska



**Tłuszcz**

moja gmina!

STOWARZYSZENIE KASTOR -  
INICJATYWA DLA ROZWOJU  
[www.kastor.org](http://www.kastor.org)

Stowarzyszenie „Kastor – Inicjatywa dla Rozwoju” działa na terenie gminy Tłuszcz od 2008 roku. Zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej: [www.kastor.org.pl](http://www.kastor.org.pl), gdzie można znaleźć aktualne informacje o naszych projektach.

Bezpłatne porady! Bezpłatne porady! Bezpłatne porady! Bezpłatne porady!